

Komentarz egzegetyczny do tekstu: Łk 11,5-13
5 niedziela po Wielkanocy / Rogate – 21 maja 2017

Tłumaczenie:

5. I powiedział im:

*Kto z was będzie miał przyjaciela,
i pójdzie do niego o północy
i powie mu:*

Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby,

6. ponieważ przyszedł do mnie mój przyjaciel z drogi,
a ja nie mam co przed nim postawić.

7. *A ten odpowie mu ze środka [domu]:*

Dlaczego sprawiasz mi kłopoty?

Drzwi zostały już zamknięte,
a moje dzieci są ze mną w łóżku;
nie mogę wstać i dać ci.

8. *Mówię wam –*

*jeśli wstanie i da mu nie ze względu na to, że jest jego przyjacielem,
to ze względu na jego bezczelność powstanie i da mu tyle, ile potrzebuje.*

9. *I ja mówię wam:*

*proście, a będzie wam dane
szukajcie, a znajdziecie
pukajcie, a zostanie wam otworzone;*

10. *Każdy (bowiem)*

*proszący – otrzymuje,
a szukający – znajduje
a pukającemu – zostanie otworzone*

11. *Który (zaś) z was [ojców],*

*[gdy] (ojca) [go] poprosi syn o rybę,
to zamiast ryby da mu węża?*

12. *Albo (i) [gdy syn] poprosi o jajko,*

da mu skorpiona?

13. *Jeśli więc wy, którzy jesteście zli,
jesteście w stanie dawać dobre dary swoim dzieciom,
o ile bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego proszącym go.*

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/ można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

`-` – łączenie słów dywizem oznacza, że są tłumaczeniem jednego greckiego słowa

Uwagi:

w.11-13. zawierają wiele lekcji aparatu pozytywnego, wśród których trudno rozstrzygnąć o wersji pierwotnej, gdyż różnice dotyczą niuansów i mają wiele wariantów. Zwłaszcza papirusy 45 i 75 oferują odmienne warianty, natomiast NA28 traktuje ich lekcje selektywnie i przyjmuje je, gdy wyglądają na trudniejsze od pozostałych. Ze względu na specyfikę tej analizy omawianego fragmentu rezygnuję z szczegółowego rozpatrywania tych złożonych kwestii.

Forma/Struktura/Kontekst:

Łk 11,5-13 nawiązuje do poprzedzającego go fragmentu 11,1-4, w którym na prośbę uczniów Jezus przekazuje słowa modlitwy Ojcie Nasz. Cały omawiany fragment jest mową niezależną, w ramach której znajdujemy dwa porównania (5b-8 i 11-12) z przeniesieniem ich znaczenia na płaszczyznę duchową (9-10 i 13). Oba porównania są wprowadzone w podobny sposób, który zmusza adresatów do zmierzenia się z hipotetyczną sytuacją z życia codziennego. Drugie porównanie jest wprowadzone w pokraczny sposób, co widać w tłumaczeniu i bogatym pozytywnym aparacie krytycznym.

Łk 11,5b-8 znajdujemy wyłącznie w trzeciej Ewangelii.

Łk 11,9-13 ma tekst paralelny w Mt 7,7-11 i znaczeniowo podobny w J 16,24 i 14,13-14 i 15,7. W Mt 7,9 i 7,11 znajdujemy odmienne warianty słów Jezusa – syn z porównania prosi o chleb, a dostaje kamień – u Łukasza prosi o rybę, a dostaje węża; w drugim Bóg daje proszącym Go dobre dary/to, co dobre (*agatha*), a nie Ducha Świętego jak u Łukasza. Łukasz koncentruje nauczanie na najważniejszym darze od Ojca z nieba.

Łk 11,5-13 należy odczytywać w kluczu *a minori ad maius*, wg hebrajskiej hermeneutyki *kal wahomer*, czyli wnioskowanie od mniejszego do większego – przykład z relacji międzyludzkich zostaje przeniesiony na płaszczyznę duchową, wskazuje na to formuła *poso mallon* (o ile bardziej). Pierwsze porównanie dotyczy sytuacji nadzwyczajnej, gdy gość przychodzi o najgorszej możliwej porze, natomiast druga dotyczy zwyczajnej prośby syna o jedzenie.

Komentarz:

w.5. Formułę wprowadzającą *tis eks hymon* (kto z was) można odczytać jako: „wyobraźcie sobie następującą sytuację”. Te słowa zachęcają do identyfikacji z bohaterem krótkiej historii. Bliskowschodnia przyjaźń była bliższa ponadczasowemu przymierzu niż dzisiejszemu jej rozumieniu, stąd przyjaciel ma odwagę pójść w najgorszej możliwej porze do swojego

przyjaciela, bo jest w potrzebie. *Mesonyktiou* (o północy, w środku nocy) to czas, kiedy był mrok (oświetlenie ulic było rzadkością w starożytności), a domy zamykano.

Prośba dotyczy nie bochenków chleba, ale placków – trzy placki chleba to dobra porcja dla jednej osoby.

w.6. Werset szósty wprowadza wyjaśnienie nagłej potrzeby – nagła wizyta pewnego przyjaciela, który jest w podróży postawiła bohatera historii w trudnej sytuacji. Gościnność była związana z cenionym honorem – niemożność ugoszczenia przyjaciela sprowadzała na człowieka wstyd i hańbę. To tłumaczy, dlaczego bohater historii jest gotów w najgorszej porze zakłócić spokój swojemu przyjacielowi – chodziło o jego honor jako gospodarza i ryzyko naruszenia świętego prawa gościnności.

w.7. Z narracji dowiadujemy się w tym momencie, że rozmowa prowadzona jest przez drzwi. Przyjaciół bohatera historii robi wyrzuty zakłócającemu mu ciszę nocną – drzwi ryglowano żelazną albo drewnianą belką, osadzoną na pierścieniach. Odryglowanie drzwi spowodowałoby sporo hałasu, zwłaszcza w nocy. Spanie w łóżku z dziećmi wskazuje na prosty dom, w którym na macie rozłożonej na podłodze śpi cała rodzina – powstanie i odryglowanie drzwi spowodowałoby przerwanie snu dzieci. Z tego powodu przyjaciel odmawia udzielenia pomocy.

w.8. Jezus zapowiada dalsze losy historii – przyjaciel w domu ostatecznie pomoże przyjacielowi w potrzebie. Pierwszą możliwą motywacją jest więź łącząca dwóch ludzi, która obliguje do pomocy w potrzebie. Drugą bezczelność, bezwstydną (*anadeian*) dobijania się do kogoś w środku nocy, która wymagała zapewne odwagi, jak i zaufania w więzy przyjaźni.

w.9-10. Formuła wprowadzająca jest komentarzem opartym na autorytecie Jezusa – i ja mówię wam (*kago hymin lego*). Wprowadzone zostają trzy czynności i trzy ich następstwa – strona bierna może wskazywać na *passivum divinum*, czyli na Boga jako tego, który działa.

Pierwszy imperatyw można odczytać jako konieczność wypowiedzenia prośby, żeby została spełniona. Drugi można rozumieć jako szukanie Boga przez ludzi, którzy nie są pewni co do Jego istoty, natury, czy też są na etapie przeżywania nawrócenia do Boga Izraela – obietnicą jest to, że On da się znaleźć. Trzeci nawiązuje do przytoczonej historii o przyjacielu w nagłej potrzebie i obrazu drzwi jako przeszkody, bariery, która nie pozwala wejść do środka.

Wszystkie trzy nakazy są obrazami postawy w modlitwie – wypowiedzenia prośb, poszukiwania i pukania w zamknięte drzwi. Wszystkie wskazują na wyraźną intencję z wnętrza człowieka, która przelewa się na działanie i zostaje nagrodzona.

Werset dziesiąty stanowi uzasadnienie imperatywów i wyraża przekonanie, że Bóg chce i będzie odpowiadać na modlitwy. Ważny jest wcześniejszy kontekst Łk 11,1-4 – w modlitwie Ojciec Nasz napotyka wyłącznie na prośby i obraz Boga-Ojca, który je chętnie spełnia, czyli na postawę zaufania.

w.11-12. Drugie porównanie sprawia pewne problemy gramatyczne – mamy do czynienia najprawdopodobniej z anakolutem, tj. z celowym pominięciem części zdania, stąd uzupełnienia w tłumaczeniu. Adresaci mowy mają utożsamić się z ojcem, który zostaje proszony przez dziecko o coś do zjedzenia – rybę i jajko. W domyśle adresaci odpowiedzą negatywnie na pytający ton mowy o to, kto byłby w stanie dać synowi zamiast ryby węża, a zamiast skorpiona jajko. Raczej nie chodzi o ich jadowitość, bo byłyby zapewne jak i ryby podane martwe. Chodzi o to, że są one w pewnej mierze podobne i byłoby to oszustwo obdarowania syna tylko pozornie tym, o co prosił. W rzeczywistości byłoby to zakpienie sobie z niego jego kosztem i zignorowanie jego potrzeb. Tak nie zrobiłby nawet ziemski ojciec i wynika to jasno z wersetu jedenastego oraz dwunastego.

w.13. Ostatni werset wprowadza duchową lekcję nt. modlitwy wg wspomnianego klucza interpretacyjnego – skoro jako źli ludzie, jesteście w stanie obdarowywać swoje dzieci tym, co dobre, to tym bardziej Bóg obdarowuje swoje dzieci.

Tylko u Łukasza czytamy o darze Ducha Świętego, który Ojciec daje tym, którzy Go proszą. W przekonaniu tradycji Biblii hebrajskiej Duch Święty działał raczej w życiu szczególnych jednostek, tutaj jest najważniejszym darem o jaki należy prosić Boga.

Podsumowanie:

Omawiane fragmenty zwyczajowo objaśnia się jako nawołujące do wytrwałej, uporczywej, wręcz natrętnej modlitwy, wydaje się jednak, że punkt ciężkości jest położony gdzie indziej, tj. na więzi łączącej przyjaciół, jak i ojca z synem. Ta więź w relacjach międzyludzkich gwarantuje przychylność – nawet w środku nocy, choć wtedy trzeba zdobyć się na bezczelność zakłócania ciszy nocnej. Omawiany fragment podkreśla przekonanie o tym, że Bóg chętnie spełni prośby skierowane do niego, a już przede wszystkim o Ducha Świętego. Wskazówką do rozpoznania tego, że taki jest Bóg, są serdeczne relacje międzyludzkie – ojcostwa i przyjaźni, które tylko w ograniczony sposób oddają naturę Boga.

Grzegorz Olek

Bibliografia (wybór):

I.H. Marshall, *The Gospel of Luke*, NIGTC, 1978.

Kompendium der Gleichnisse Jesu, pod red. R. Zimmermana, Gütersloh 2007.